

Boleń 81 cm Norbert Rzeszut

Norbert Rzeszut z Mielca do rubryki „:Rekordy na Plan” zgłosił już wiele medalowych ryb, głównie karpia, amurów, linów i leszczy. Tym razem może pochwalić się pięknym boleniem, który przekroczył normę na złoty medal w Kategorii Długości Ryby.

Wspaniały okaz został złowiony 31 sierpnia ub. r. w Zalewie Kieleckim:



„Zbiornik w samym centrum miasta kusi i przyciąga wędkarzy jak magnes. Dopiero co zamieszkałem w tym mieście i zastanawiam się, na jakie ryby mógłbym zapolować. Pewnego razu, w czasie rekreacyjnej przejażdżki rowerem nad Zalewem, zauważyłem leżącego na brzegu, ogromnego bolenia. Ryba była już martwa, ale pomyślałem sobie, że przecież musi być ich tutaj więcej. A boleć tej wielkości to już ryba warta grzechu. Mój ulubiony casting poszedł tymczasem w odstawkę, a do łask wrócił tradycyjny spinning. Od wiosny chodzę wokół zbiornika, jednak wędkowanie nie przynosi żadnych efektów. Nie mogłem rozgryźć zwyczajów tych ryb, to mnie frustrowało. Jednak kiedy wyjazd to była nauka i zdobywanie nowych informacji, czy to od wędkarzy, czy też poprzez własne obserwacje. „Jedziemy na rower?” – pytała narzeczona, a ja zawsze odpowiadałem, że chętnie i zazwyczaj łowiliśmy w tym samym miejscu. Udało mi się kilkakrotnie wypatrzeć w oświetlonej słońcem wodzie ogromne rapy. Utwierdzało mnie to w przekonaniu, że bolenie są w zbiorniku, ale kolejne próby ich złowienia spełzały na niczym. W końcu jednak nadszedł dzień, w którym zaowocowały moje wielomiesięczne obserwacje. Najważniejsze było dostosować się do miejsca, w którym aktualnie przebywały i sposobu, w jaki łowić. Tego dnia spędziłem nad wodą sporo czasu, a efektem było aż 8 boleni złowionych na dwie różne metody w dwóch różnych częściach zbiornika. Co prawda tylko dwa z nich były na tyle duże, by można było się nimi pochwalić. Ukoronowaniem dnia i spełnieniem „boleniowego” celu, jaki sobie zadałem w minionym sezonie, była ostatnia ze złowionych ryb. Piękna rapa skusiła się na ośmiocentymetrowy cykad, a gdy w końcu znalazła się na brzegu po emocjonującym holu okazało się, że przekroczyła magiczną barierę 80 cm. Boleć był piękny, wyrośnięty, sylwetką przypominał bardziej swojego kuzyna karpia, niż bolenie, które znałem z rzeki. Po tym pozowie już nigdy więcej nie wróciłem nad zalew aby polować na bolenie. Do łask wrócił casting, a przede mną nowy cel: szczupak powyżej 110 cm.”

Decyzją Komisji Rekordowych Połowów „WW” Norbert Rzeszut otrzymuje nagrody ufundowane przez firmę Konger: kołowrotek Endu-ra 800FD oraz plecionkę Techron Full Drag X8 150 m.

Galerie ?owców znajdziecie na stronie 6 WW 2/24.

Czekamy na Twoje rekordy!

Zgłoszenia przyjmujemy TU!

26 stycznia 2024, 00:27